

A NIECH TAM (na mel. Znamy się tylko z widzenia) muz. Ryszard Poznakowski

tekst: Elżbieta Jodłowska, Artur Andrus

Gdzie młodość, szlag trafił, z kim napić się wódki

Gdy w krzyżu coś strzyka a oddech zbyt krótki.

Za nami już wzloty, kobieto, wsiadka!!!

Dziś bajki wieczorem i wnuków gromadka.

NA NA NA NA

Ech, dziś nie pędzimy już z prędkością gromu

Jak bez okularów nam trafić do domu.

A młode nadchodzą, zgłodniałe łotrycy

Nie wiedzą, że w nas drzemią wciąż tygrysyce.

NA NA NA

Wszystko co dobre już było

A najlepsze przeszło już obok

Pierwszą młodość i drugą miłość

Mamy już niestety za sobą, za sobą.

Wiemy, że jest już po walce

I że bój nasz ostatni był srogi

Młoda kadra się wspina na palce

Pora wreszcie ustąpić im z drogi, i w nogi.

NA NA NA

Nie dla nas już miłość, młodości udręka

Patrzemy do lustra i serce nam pęka.

Dojrzałe jak wino i cierpkie niestety

Dziś może zbyt pulchne, z zadyszka kobiecy.

NA NA NA

A my wciąż na warcie w ogniska dmuchamy,

Choć włosy już siwe, wzdychamy do mamy.

Ech, życie raz jeszcze, więc weźmy je szturmem,
Spychają nas młode, bezczelne i durne.

NA NA NA

A niech tam, było co było

Dziewczyny równać czwórkami

Druga młodość i trzecia miłość

Jeszcze tyle w życiu przed nami.

A nowa już walka zaczęta

Znów bój zapowiada się srogi,

A tych młodych co depczą po piętach

Się nie bójmy, podstawmy im nogi, i z drogi..